

**Partner publikacji:**



**Redakcja, layout i dobór ilustracji:**

Leszek Sosnowski

**Opracowanie graficzne i projekt okładki:**

Studio Białego Kruka

Monika Starzyk

Paweł Lipa

**Korekta językowa:**

Dr Dominika Krupińska

**Kierownictwo organizacyjne:**

Adam Sosnowski

**Podpisy:**

Dr Monika Makowska

**Dodatkowe ilustracje:**

ambrosiana.it: okładka; ks. Henryk Zieliński: 34, 87; artbible.info: 41; hermitagemuseum.org: 128; lasurviwedupapepaulvi.net: 158; Minneapolis Institute of Art: 116; MET: 37, 65, 70, 71, 86, 88-89, 82, 93, 149; MNK: 28-29, 60, 69, 73, 74, 75, 102, 103, 113, 115, 126, 127; MNW: 95, 112, 121, 153; pavla-petra-hram.ru: 76; pxhere.com: 64; Wikimedia: 8, 12, 13, 16, 18, 25, 26, 33, 36, 44, 120, 154, 155, 156, 157.

**Druk i oprawa:**

Neografia A.S.

© Copyright by Biały Kruk Sp. z o.o.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

Alle Rechte vorbehalten.

Wydanie I

Kraków 2020

ISBN 978-83-7553-301-9

Na okładce: Carlo Francesco Nuvolone,  
Święta Rodzina. Obraz ze zbiorów  
Pinakoteki Ambrosiana w Mediolanie.

Na str. 2: Bartolomé Estéban Munillo, Dwie Trójce.  
Syn Boży jest wspólną Osobą dla obu z nich; obraz  
ukazuje zatem zarówno Boską, jak i ludzką naturę  
Jezusa. Ze zbiorów National Gallery w Londynie.

- 6 Kluczowe znaczenie rodziny dla porządku moralnego
- 9 Św. Józef na tle Starego Testamentu
- 25 Rodzice Maryi i Jej dzieciństwo
- 41 Zaręczyny Maryi z Józefem
- 53 Zwiastowanie Maryi i dziewicze poczęcie Jezusa
- 63 „Sprawiedliwy” Józef
- 73 Narodziny Jezusa w Betlejem i ucieczka do Egiptu
- 95 „Ukryte życie” Jezusa
- 113 Działalność publiczna Jezusa
- 129 Śmierć i pogrzeb Józefa
- 137 Kult Świętej Rodziny
- 148 Litania do Świętej Rodziny
- 159 Z przemówienia Pawła VI w Nazarecie
- 161 Modlitwa św. Jana Pawła II do Świętej Rodziny
- 162 Z rozważania Benedykta XVI przed modlitwą „Anioł Pański”
- 165 Modlitwa Papieża Franciszka do Świętej Rodziny





## Św. Józef na tle Starego Testamentu

Osobę i rolę Józefa, męża Maryi i przybranego ojca Jezusa, trzeba umieścić w kontekście wielowiekowej historii przedstawionej na kartach pierwszej części Biblii chrześcijańskiej, czyli Starego Testamentu. Jej najbardziej zwarte streszczenie, doprowadzone do Józefa, znalazło się na samym początku Ewangelii według św. Mateusza. Ewangelia ta, adresowana zarówno do Żydów, którzy uwierzyli w Jezusa jako Mesjasza (Chrystusa), jak i do tych, którzy nie wyznawali tej wiary, podziela żydowski punkt widzenia pod tym względem, że uwypukla pochodzenie tylko po linii męskiej. Ukazuje Jezusa jako „syna Dawida” po Józefie, ojcu według prawa:

„Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona, Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booz, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obed, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida.

Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawną] żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego.

Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor



Na str. 8: Lucas Cranach Starszy, Adam i Ewa w raju. Zbiory Gemaldegalerie w Berlinie.

Neogotycka figura św. Józefa z tylnej części ołtarza głównego z kościoła św. Józefa w Krakowie-Podgórze.



Predella (nastawa ołtarzowa) gotyckiego ołtarza Wita Stwosza z bazyliki Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krakowie. Grupa rzeźbiarska przedstawia Drzewo Jessego – czyli artystyczne przedstawienie drzewa genealogicznego Jezusa Chrystusa.





ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.

Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń" (Mt 1,1-17).

Wielowiekowa historia zbawienia, zaczynająca się od Abrahama jako „ojca wiary” i praojca narodu Izraela, została podzielona na trzy okresy – po czternaście pokoleń w każdym. Ale z chronologii Starego Testamentu wynika, że nie są one równie długie. Pierwszy z nich obejmuje czas od Abrahama do króla Dawida. Abraham żył około 1850 lat przed Chrystusem, a Dawid około 1000 lat przed Chrystusem, dzieliło ich więc około 800 lat. Drugi, zapoczątkowany przez Dawida, trwał do przesiedlenia babilońskiego na początku VI w. przed Chrystusem, czyli około 400 lat – dwukrotnie krócej. Trzeci zaś okres, od przesiedlenia babilońskiego do Jezusa Chrystusa, trwał prawie 600 lat. Widać więc, że mamy do czynienia ze schematyzacją historii Starego Testamentu, w której wlicza się nie wszystkie, lecz tylko wybrane pokolenia. Cel Ewangelisty jest wyraźny: Józef wpisuje się w długą historię Izraela i przygotowuje jej zwieńczenie. Będąc prawdziwym Izraelitą i członkiem ludu Bożego wybrania, stał się ostatnim ogniwem w długim łańcuchu pokoleń. Rodowód zamieszczony na samym początku pierwszej Ewangelii kanonicznej formułuje odpowiedź na pytanie, kim jest Jezus. Pytanie to pojawia się w decydujących miejscach wszystkich Ewangelii.

Bardzo istotna jest tu liczba czternaście; Ewangelista w swoim schemacie starotestamentowych dziejów wyznaczył jej ważne miejsce. Konieczna jest tutaj pewna dygresja. W języku hebrajskim poszczególne litery, których jest 22, mają podwójną funkcję: oznaczają samogłoski, lecz także mają wartość liczbową. Zatem *aleph*, pierwsza litera alfabetu, to przydechowe „a” lub 1, *beth* – „b” lub 2, *gimel* – „g” lub 3, *daleth* – „d” lub 4, *heth* – „h” lub 5, *waw* – „w” lub 6, *chet* – „ch” lub 7, i tak dalej. Imię Dawida – króla, z którym wiązały się nadzieje i obietnice mesjańskie – zapisywane jest samymi spółgłoskami jako „dwd”. Te trzy znaki spółgłoskowe mają odpowiadające im wartości cyfrowe, mianowicie 4 – 6 – 4, co daje liczbę 14. Liczba ta jest zatem zawołanym nawiązaniem do Dawida. Imię tego króla i związane z nim obietnice są drogowskazem na długiej drodze od Abrahama do Jezusa. Rodowód, wymieniający łącznie czterdzieści dwie postaci Starego Testamentu i podzielony na



Bartolomé Esteban Murillo, *Abraham i trzech aniołowie*. Obraz powstał na zamówienie Bractwa Miłosierdzia z Sewilli, obecnie znajduje się w zbiorach National Gallery of Art w Ottawie.

Na str. 12: Giovanni Francesco Barbieri zwany Il Guercino, *Król Dawid*. Wielka Brytania, kolekcja prywatna.



Dziela najwybitniejszego artysty polskiego baroku, Szymona Czechowicza.

Na str. 14: Matka Boska z Dzieciątkiem, św. Anną i św. Józefem. Obraz znajduje się w kościele oo. Franciszkanów w Krakowie.

Św. Anna z matką Maryją i św. Józefem. Ze zbiorów kościoła klasztoru Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów (Bernardynów) w Kole.

trzy okresy po czternaście osób, trzykrotnie wskazuje na Jezusa jako na wypełnienie wszystkich nadziei. Konkludując, że od Abrahama do Dawida upłynęło czternaście pokoleń, od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń i od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń, Ewangelista trzykrotnie podkreśla, że Jezus Chrystus jest długo oczekiwanym, a zarazem nowym Dawidem, Dawidem, Dawidem. Wyszczególnienie Józefa na końcu rodowodu uwypukla jego przynależność do królewskiego rodu Dawida. Józef wpisuje się w długi ciąg pokoleń, których praojcem był Abraham; ponadto pochodzi z plemienia Judy, z którego wywodził się też król Dawid i jego następcy na tronie królewskim w Jerozolimie.

Rodowód, prowadzony po linii męskiej, uwzględnia cztery kobiety: Tamar, Rachab, Rut i Batszebę – żonę Uriasza Chetyty. Żadna z nich nie była Izraelitką, wszystkie były z pochodzenia poganami. Przyjście Jezusa na świat wpisuje się w uniwersalne

powołanie Abrahama i całego Izraela, mające na celu zbawienie całej ludzkości. Dzięki tym czterem kobietom do rodowodu Jezusa włączona zostaje także druga część „podzielonej” ludzkości, czyli poganie. Na samym końcu rodowodu wymieniona jest Maryja. W odwieczny Boży plan zbawienia ludzkości wpisuje się zatem Święta Rodzina.

W Mateuszowym rodowodzie bardzo istotny jest jeszcze jeden szczegół. Podany wyżej przekład, przytoczony za Biblią Tysiąclecia, nie jest dokładnym odwzorowaniem oryginału. W greckim tekście pierwszej Ewangelii kanonicznej powtarza się zdanie: „A (Abraham, Izaak, Jakub itd.) *egémēsen* B (Izaaka, Jakuba, Judę i jego braci itd.)”. Słowo, które w języku greckim jest czasownikiem – *egémēsen*, czyli „spłodził” – na

polski zostało przełożone w formie rzeczownikowej, jako „był ojcem”. Przekład najwyraźniej unika słowa „spłodził”, mimo że taka jest właśnie rola ojca względem dziecka. Ewangelista dobitnie podkreśla pochodzenie cielesne, do którego w biblijnym Izraelu przykładano ogromną wagę – i tak jest do dzisiaj. Słowo *egémēsen*, „spłodził”, powtarza się więc jak refren litanii, lecz na samym końcu rodowodu ta „litania” zostaje gwałtownie przerwana. Jakub był ojcem Józefa, ale tym razem nie użyto słowa *egémēsen*! Zamiast niego czytamy, że Józef był mężem Maryi, *eks hēs egennēthē Iēsous ho legōmenos Christos*, „z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem”. Grecki czasownik *gennaō*, zgodnie z naturą, w odniesieniu do mężczyzny znaczy „spłodzić”, a w odniesieniu do kobiety „urodzić”. Zaznaczając, że Józef należał do królewskiego rodu Dawida, ewangelista Mateusz również dobitnie podkreśla, że nie był on cielesnym ojcem Jezusa Chrystusa. W ten sposób uwypukla radykalną

Ofiarowanie Izaaka pędzla mistrza włoskiego baroku Caravaggia. Dzieło znajduje się w Galerii Uffizi we Florencji.



Na str. 17: Św. Anna z małą Maryją i służącą. XVIII-wieczny obraz z kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Zielonkach.





odmienność nowego wejścia Boga w historię Izraela i ludzkości. Rodowód wieńczy Maryja, która tym samym niejako go relatywizuje i wydobywa jego prawdziwe ukierunkowanie. Święta Rodzina wpisuje się w długi ciąg rodzin starotestamentowych, jednak różni się od nich zasadniczo, bo ojcostwo Józefa oraz macierzyństwo Maryi nie pozwalają się zredukować do ram Starego Testamentu. Benedykt XVI napisał: „Maryja stanowi nowy początek. Jej Dziecko nie pochodzi od mężczyzny, lecz jest nowym stworzeniem, poczęte się za sprawą Ducha Świętego”<sup>1</sup>.

Rodowód Jezusa umieszczony na początku pierwszej Ewangelii kanonicznej, otwierającej cały Nowy Testament, jednoznacznie rozstrzyga o tym, kim jest Józef. Dokonuje się w nim – podobnie jak w Maryi – przejście od nadziei żydowskiej do nadziei chrześcijańskiej, ale w odróżnieniu od wszystkich praojców nie ma on cielesnego udziału w splodzeniu potomka. Jezus, wpisujący się w wielowiekową historię zbawienia i wypełniający nadzieje mesjańskie, związane z rodem króla Dawida, nie jest kolejnym, zwykłym ogniwem tej historii, ale kimś absolutnie wyjątkowym. Między Starym i Nowym Testamentem istnieje ciągłość, a zarazem brak ciągłości i radykalna nowość, o której przesądza osoba i posłannictwo Jezusa Chrystusa. Józef, mąż Maryi, z której narodził się Jezus, znajduje się w centrum tej historii, lecz jego obecność i rola nacechowane są dyskrecją i wielką pokorą. Takie w gruncie rzeczy było całe jego życie.

Na końcu długiego łańcucha pokoleń doprowadzonych do Józefa wymieniony jest jego dziadek o imieniu Mattan i ojciec o imieniu Jakub. O ile w Ewangelii według św. Mateusza rodowód ma charakter „wstępujący” – od Abrahama i jego potomków do Jezusa, o tyle u św. Łukasza (Łk 3,23–38) jest on „zstępujący” – od Jezusa do Abrahama i dalej wstecz, aż do Adama. Również ten rodowód ma charakter symboliczny: jedenaście członów po siedem imion w każdym członie. Ewangelista Mateusz umieszcza Jezusa w kontekście historii Izraela jako ludu Bożego wybrania, natomiast ewangelista Łukasz – w kontekście historii powszechnej. Jedenaście członów ma być może nawiązywać do apokaliptycznego

<sup>1</sup> J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, przekł. M. Górecka, W. Szymona, Opera Omnia VI/1, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 42.

Modląca się Madonna sportretowana przez wybitnego artystę włoskiego baroku – Sassoferrato.



Na str. 18: Albrecht Dürer, *Pobyt Świętej Rodziny w Egipcie*. Drzeworyt z cyklu *Żywot Najświętszej Marii Panny*.



Na str. 22: Siostra zakonna modli się przed figurą św. Józefa w rzymskim kościele San Carlo alle Quattro Fontane.

Święty Józef z Dzieciątkiem Jezus. Obraz pędzla najwybitniejszego polskiego barokowego malarza Szymona Czechowicza obecnie znajduje się w kościele Najświętszej Marii Panny (Wizytek) w Wilnie.





## Rodzice Maryi i Jej dzieciństwo

Imiona męskich przodków Józefa znany z dwóch Ewangelii kanonicznych, natomiast imiona rodziców Maryi, a także nawiązania do Jej dzieciństwa, zachowały się w apokryficznych, zachowały się w apokryficznej *Protoewangelii Jakuba*. Dzieło to należy do pism apokryficznych, które nie zostały włączone do kanonu Nowego Testamentu. Większość powstała po czasach apostołskich, ale w najstarszych zachowały się pewne autentyczne tradycje. Nie da się zweryfikować ich wiarygodności historycznej, weszły jednak na stałe do kultury i pobożności chrześcijańskiej, a także znalazły wyraz w liturgii.

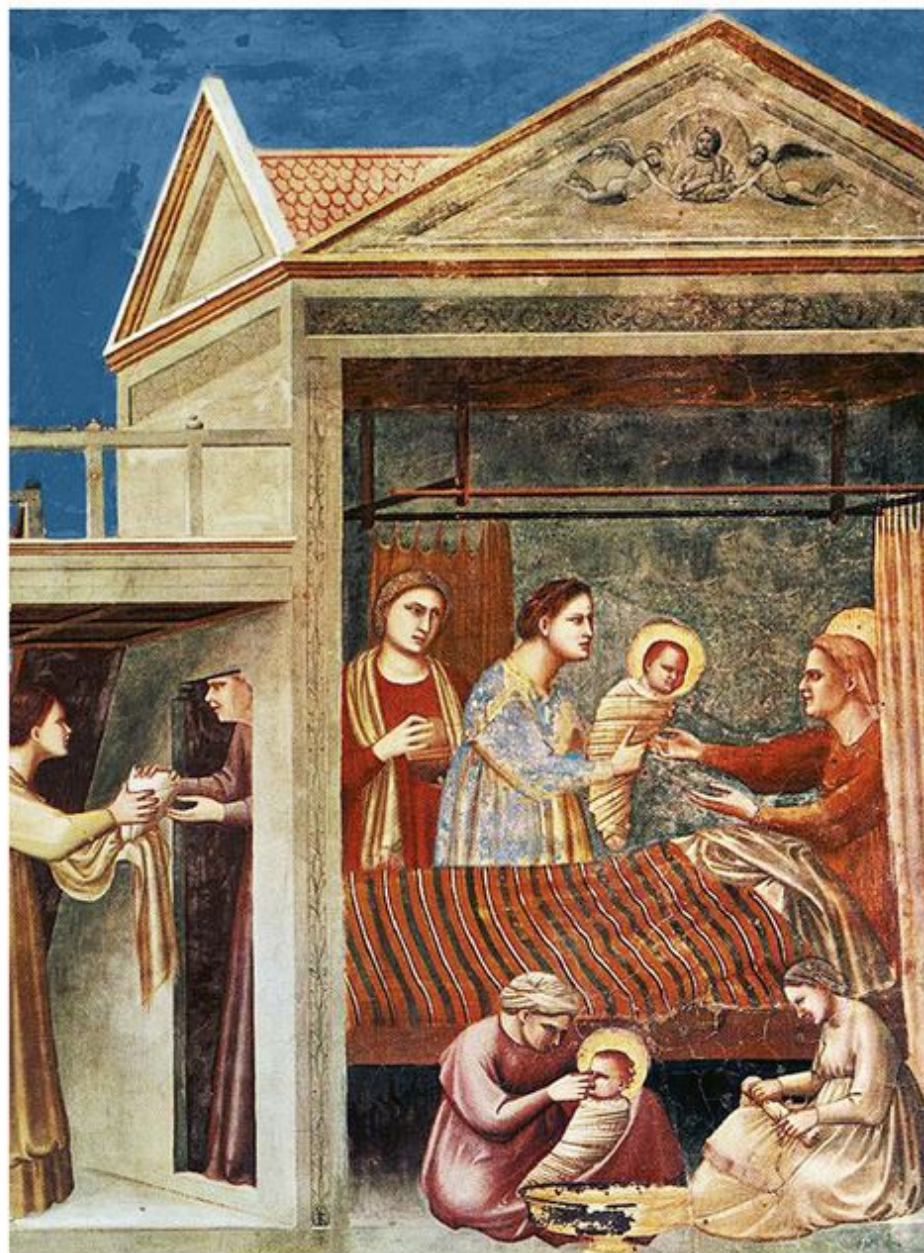
Tytuł *Protoewangelii Jakuba* odwołuje się do Jakuba Młodszego, jednego z dwunastu apostołów Jezusa. Dzieło powstało najpóźniej w drugiej połowie II wieku, czyli stosunkowo wcześnie, i jest bardzo prawdopodobne, że przechowało okruchy rzeczywistej pamięci o osobach i wydarzeniach związanych z dzieciństwem Jezusa. Większość zawartych w nim informacji ma na pewno charakter legendarny, ale trzeba mieć na uwadze fakt, że dobra legenda nie jest wymysłem fantazji, lecz wyrasta z pamięci karmionej sercem i emocjami. Barwny i starannie skomponowany utwór, rozpowszechniony najpierw na starożytnym Wschodzie, a następnie w Kościele łacińskim, świadczy, że pierwsze pokolenia wyznawców Jezusa Chrystusa przykładały ogromną wagę do zachowania żywej pamięci o Maryi, Matce Jezusa.

*Protoewangeliję Jakuba* otwiera opowiadanie o Joachimie, pochodzącym z rodu Dawida. Jego imię, które powstało z połączenia dwóch słów hebrajskich: Bożego imienia Jahwe oraz *yaqim*, „podnieść”, „wzmocnić”, znaczy: „Jahwe podniesie,



Peter Paul Rubens, Święty Jakub Młodszy (znany też jako Jakub Młodszy), autor *Protoewangelii Jakuba*.

Na str. 24: Św. Joachim, św. Anna i służąca. Fragment sceny Ofiarowania Najświętszej Marii Panny w jednej z kwater w lewym, nieruchomym skrzydle ołtarza zamkniętego.



wzmocni, pokrzepi”. Joachim był bardzo zamożny i mieszkał w Nazarecie. W wieku 20 lat poślubił Annę, z którą wiódł pobożne życie, rozdzielając znaczny majątek na utrzymanie świątyni jerozolimskiej, opiekę nad ubogimi i pielgrzymami oraz zaspokojenie własnych potrzeb. Niestety, małżonkowie nie mogli doczekać się potomka. Anna, żona Joachima, przeżywała bezdzietność równie boleśnie. W starszym wieku małżonkowie przenieśli się do Jerozolimy. Otrzymałszy szczególne objawienie, oboje zaufali Bogu, że ich wytrwale modlitwy i systematyczne posty zostaną wysłuchane i będą mieli dziecko. Anna przyrzekła: „Czy zrodzę chłopca, czy dziewczynkę, zawiodę ją w darze Panu, Bogu mojemu, i [dziecko] będzie Mu służyło po wszystkie dni swego żywota (3.1.3)”<sup>1</sup>. W siódmym miesiącu ciąży Anny przyszła na świat dziewczynka, która otrzymała imię Maryja. Dopiero po zakończeniu okresu nieczystości rytualnej, który po urodzeniu dziewczynki trwał 80 dni, Anna zaczęła karmić ją piersią. Przedwczesne urodzenie dziecka postrzegano jako znak świętości, a karmienie piersią po upływie okresu oczyszczenia podkreśla czystość rytualną Maryi.

W losach Joachima i Anny nietrudno rozpoznać nawiązania do Helego i Anny, rodziców starotestamentowego proroka Samuela, o którym opowiada Pierwsza Księga Samuela. Pamięć o rodzicach Maryi weszła do liturgii chrześcijańskiej. Szczególnie popularne wśród wiernych jest święto upamiętniające Annę, matkę Maryi i babcię Jezusa, obchodzone 26 lipca. Dzień później Kościół katolicki czci św. Joachima, męża Anny i ojca Maryi, czyli dziadka Jezusa ze strony Jego Matki. Oboje, Joachim i Anna, należą do wielkich bohaterów wiary Starego Testamentu, zarazem jednak wyznaczają przedświt radykalnie nowego działania Boga, o którym mowa w Nowym Testamencie.

*Protoewangelia Jakuba* podkreśla wiarę i pobożność Joachima i Anny, a także atmosferę świętości, w której Maryja przyszła na świat i przeżywała czas niemowlęctwa. Na takim gruncie utrwaliła się prawda o niepokalanym poczęciu Maryi, czyli zachowaniu Jej przez Boga od zmyły grzechu pierwotnego. Została poczęta w łonie swej matki w sposób naturalny, to jest z udziałem Joachima, ale już na tym najwcześniejszym, prenatalnym etapie życia Bóg, Dawca życia, uchronił Ją od grzechu Adama, którego skutki dotyczą całej ludzkości i każdego człowieka.

<sup>1</sup> *Protoewangelia Jakuba*, przekł. i oprac. M. Starowiejski, [w:] M. Starowiejski (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, Część 1, WAM, Kraków 2003, s. 270–271.

Zwiastowanie Joachimowi i Spotkanie Joachima i Anny przy Złotej Bramie. Jedna ze scen rzeźbiarskich umieszczona w lewym, niemożliwym skrzydle zamkniętego ołtarza Wita Stwosza w bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krakowie.



Na str. 26: Giotto di Bondone, *Narodziny Najświętszej Marii Panny*, Fresk w kaplicy Scrovegni w Padwie.



Góra: Rodzina Jezusa Chrystusa – wizerunek z sanktuarium w Bardzie Śląskim.  
Góra na str. 29: Święta Rodzina – obraz z kościoła św. Katarzyny w Krakowie.



Dół: Malowidło z predelli retabulum ołtarzowego z okolic Iwonicza. W środku: św. Joachim, św. Anna, Maryja z Dzieciątkiem i św. Józef. Po lewej – św. Edmund i św. Sebastian, po prawej – św. Katarzyna i św. Barbara.





Scena narodzin Najświętszej Marii Panny z drugiej kwatery lewego nieruchomego skrzydła mariackiego ołtarza Wita Stwosza.

Stalo się tak dzięki wszczępieniu Jej w Boży plan zbawienia i na mocy przyszłego Odkupienia wysłużonego przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Maryja dostąpiła absolutnie wyjątkowego obdarowania łaską ze względu na przewidziane zasługi i przywilej Matki Jezusa Chrystusa. Liturgiczne święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny jest obchodzone 8 grudnia, natomiast święto Narodzenia Maryi dziewięć miesięcy później, czyli 8 września. Liturgia Kościoła łacińskiego nie respektuje wzmianki o przedwczesnych narodzinach Maryi, o których mowa w *Protoewangelii Jakuba*.

W Jerozolimie, w muzułmańskiej dzielnicy Starego Miasta, wielką czią wiernych cieszy się kościół św. Anny. Stoi on nieopodal miejsca, gdzie do 70 r. po Chrystusie wznosiła się świątynia, i koło Sadażawki Owczej, w której kąpano zwierzęta przeznaczone do złożenia w ofierze. Obok ruin dawnych kościołów upamiętniających cud Jezusa przy Sadażawce Owczej (J 5,1–18), które zostały zburzone przez Persów i Arabów, w połowie XII w. wybudowano piękny kościół pod wezwaniem św. Anny, matki Maryi. Miejsce nie było przypadkowe, istniała bowiem tradycja, że tam właśnie znajdował się dom Joachima i Anny, rodziców Maryi, gdzie przyszła Ona na świat i spędziła dzieciństwo. Kiedy po klęsce wypraw krzyżowych Jerozolima ponownie znalazła się we władaniu muzułmanów, w 1192 r. Saladyn przekształcił ten kościół w muzułmańską szkołę teologiczną. W 1856 r. Turcy osmańscy przekazali podupadłą budowlę Francji, w podziękowaniu za udział w wojnie krymskiej przeciwko Rosji. Wkrótce kościół został powierzony ojcom białym, prowadzącym

misje w Afryce. Obecnie jest najwspanialszym zabytkiem sztuki romańskiej w Ziemi Świętej. W przedsionku świątyni umieszczono marmurową rzeźbę przedstawiającą Maryję jako dziewczynkę z Jej rodzicami. Natomiast w prawej z trzech naw budowli znajduje się zejście do Groty Narodzenia Maryi. Jest to miejsce symboliczne. Nieopodal, bliżej Bramy św. Szczepana (Bramy Lwów), znajduje się inne symboliczne miejsce Jej narodzenia, czczone przez prawosławnych. Obydwa sąsiadują ze wzgórzem Moria, na którym wznosiła się świątynia jerozolimska, co zgadza się z tradycją utrwaloną w *Protoewangelii Jakuba*.

O okolicznościach narodzenia Maryi barwnie opowiadają również inne apokryfy, wśród nich *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, uznawana za parafrazę *Protoewangelii Jakuba*, oraz datowana na wczesne średniowiecze *Księga o narodzeniu świętej Maryi* – dzieło bardzo popularne, które odegrało wielką rolę w rozwoju pobożności i ikonografii maryjnej. Do jej upowszechnienia przyczynili się zwłaszcza dominikanie. Córka Joachima i Anny otrzymała, „zgodnie z poleceniem anielskim”<sup>2</sup>, imię Maryja.

Opowiadając o dzieciństwie Maryi, *Protoewangelia Jakuba* podaje, że Jej matka, Anna, troszczyła się, by jej córka nie miała żadnej styczności z jakąkolwiek rytualną nieczystością. Gdy Maryja ukończyła pierwszy rok życia, Joachim zaniósł Ją do świątyni jerozolimskiej, gdzie otrzymała błogosławieństwo arcykapłana. Powrócivszy z rodzicami do domu, cieszyła się ich miłością i opieką. Po skończeniu trzech lat

<sup>2</sup> *Księga o narodzeniu świętej Maryi*, przekł. K. Obyrcy, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu*, s. 337.

Ofiarowanie Najświętszej Marii Panny w świątyni. Po lewej: św. Joachim i św. Anna w towarzystwie służącej, po prawej – młodzianka Maryja wstępuje na stopnie świątyni. Trzecia kwatery lewego nieruchomego skrzydła zamkniętego gotyckiego ołtarza Wita Stwosza.





Ks. prof. Waldemar Chrostowski

Tekst

Adam Bujak

Fotografie

# ŚWIĘTA RODZINA

**K** Biały  
Kruk





Ks. prof. Waldemar Chrostowski  
Tekst

Adam Bujak  
Fotografie

# ŚWIĘTA RODZINA

**K** Biały  
Kruk